

Sygn. akt IV CZ 147/12

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Wtórnymi "D." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko "M." Spółce Akcyjnej o wydanie oraz z powództwa H. C. - Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko "M." Spółce Akcyjnej i Przedsiębiorstwu Obrotu Surowcami Wtórnymi "D." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o wydanie, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 listopada 2012 r., zażalenia Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Wtórnymi "D." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 28 maja 2012 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w B. po rozpoznaniu sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Wtórnymi „D.” sp. z o.o. przeciwko „M.” S.A. o wydanie oraz z interwencji głównej H. C. - Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych sp. z o.o. przeciwko obu wymienionym o wydanie uwzględnił powództwo „D.” sp. z o.o. i nakazał „M.” S.A. wydanie bliżej opisanych w wyroku skrzyń formierskich oraz oddalił powództwo interwencyjne.

Każdy z podmiotów biorących udział w tym postępowaniu uważał się za właściciela ruchomości będących przedmiotem żądania pozwu i pozwu interwencyjnego. Spółka „D.” twierdziła, że nabyła ich własność na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 21 kwietnia 2009 r. z Odlewnią Żeliwa „Z.” sp. z o.o. oraz na podstawie prawomocnego postanowienia sędziego komisarza z dnia 30 czerwca 2010 r., którym postanowił on wyłączyć na jej rzecz te ruchomości z masy upadłości Odlewni Żeliwa „Z.”. Powód interwencyjny wywodził swoje prawo własności ruchomości z zawartej w dniu 2 marca 2009 r. z Odlewnią Żeliwa „Z.” umowy pożyczki, w której tytułem zabezpieczenia zwrotu pożyczki spółka „Z.” przewłaszczyła na jego rzecz sporne obecnie ruchomości; wobec niespłacenia pożyczki stały się one własnością pożyczkodawcy. Pozwana w obu sprawach spółka „M.” twierdziła, że sporne ruchomości jeszcze przed powstaniem Odlewni Żeliwa „Z.” stanowiły jej własność, której nigdy nie utraciła, w szczególności nie przeniosła ich na rzecz spółki „Z.”, w związku z czym wszystkie rozporządzenia tymi ruchomościami przez inne niż ona podmioty były nieskuteczne.

Sąd Okręgowy uznał, że na mocy art. 365 § 1 k.p.c. jest związany postanowieniem sędziego komisarza o wyłączeniu ruchomości z masy upadłości spółki „Z.” na rzecz spółki „D.” i nie może oceniać, czy pozwana „M.” utraciła ich własność na rzecz upadłej spółki, ani czy interwenientowi głównemu przysługuje własność z tytułu umowy przewłaszczenia. W ocenie tego Sądu, postanowienie sędziego komisarza rozstrzygnęło ze skutkiem dla innych postępowań, że powodowa spółka wykazała skutecznie swoje prawo własności. Z tego względu nie badał żądań interwenienta głównego ani zarzutów pozwanej spółki „M.” i nie przeprowadził zgłoszonych przez nich dowodów.

Sąd Apelacyjny, uwzględnivszy apelacje interwenienta głównego i pozwanej spółki „M.” wyrokiem z dnia 28 maja 2012 r. uchylił w całości wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu o rozszerzonej prawomocności orzeczenia sędziego komisarza i wykluczył przypisanie mu skutków materialnoprawnych w stosunku do innych, poza upadłym i żądającym wyłączenia, osób, których prawa nie były przedmiotem tego rozstrzygnięcia. Skutkiem przyjęcia przez Sąd Okręgowy innego założenia było zaniechanie zbadania zarzutów merytorycznych pozwanego z pozwu głównego oraz interwenienta głównego. Pominięcie merytorycznych twierdzeń i zarzutów stron oraz oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na przesłankach o formalnym charakterze stanowiło nierozpoznanie istoty sprawy i uzasadniało uchylenie wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego wniosła spółka „D”.

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 72 i 73 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy – art. 365 § 1 k.p.c. oraz naruszenie zasady *lex specialis derogat legi generali* przez zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego zamiast przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie obu apelacji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., obowiązującym od dnia 3 maja 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Spośród licznych wątpliwości związanych w wprowadzeniem do postępowania cywilnego środka prawnego obcego dotychczasowemu systemowi środków odwoławczych, na pierwszy plan wysuwa się pytanie o charakter tego zażalenia oraz o granice kognicji Sądu Najwyższego przy jego rozpoznawaniu.

Uchylenie wyroku (postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym) połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji przewiduje art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ §1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, więc środkiem przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne.

Kontrolę o tak określonych granicach należy wyraźnie oddzielić nie tylko od oceny zasadności pozwu (wniosku) i apelacji, ale także od merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku. Dopuszczenie takiej kontroli oznaczałoby przyzwolenie, by zażalenie to stanowiło substytut skargi kasacyjnej, a więc środka prawnego zasadniczo innej rangi, sformalizowanego i mającego szansę rozpoznania przez Sąd Najwyższy tylko w wypadku spełnienia określonych przesłanek; mogłoby także prowadzić do obchodzenia przepisów o skardze kasacyjnej. Ograniczona funkcja oraz charakter zażalenia opartego na art. 394¹ § 1¹ k.p.c., a także potrzeba usytuowania go w systemie środków odwoławczych i zaskarżenia z jak najmniejszym uszczerbkiem dla spójności systemu, przemawiają za wąskim określeniem granic kognicji rozpoznającego je Sądu Najwyższego.

Zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny

błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

Jeżeli wyrok został uchylony z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Poza zakresem kontroli pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do *meritum*.

W związku z tak określoną funkcją Sądu Najwyższego zażalenie powinno skupiać się na argumentach prawnych mających przekonać o naruszeniu art. 386 § 4 k.p.c., a nie na kwestionowaniu merytorycznych podstaw orzeczenia. W sprawie niniejszej nie tylko ewidentnie wadliwy wniosek (o uchylenie wyroku i oddalenie apelacji), ale także uzasadnienie zażalenia świadczą o błędnym zrozumieniu charakteru środka przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c.

Skuteczne zakwestionowanie zaskarżonego wyroku wymagałoby wykazania, w drodze argumentów prawnych, że doszło do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Uzasadnienie zażalenia, mające stanowić korelat zarzutów apelacyjnych, zarzutu takiego nie zawiera. Z tego względu należy poprzestać na stwierdzeniu, że zaniechanie zbadania i wyjaśnienia przez Sąd pierwszej instancji merytorycznej podstawy roszczeń powoda interwencyjnego, jak również merytorycznych zarzutów pozwanego, w oparciu o przesłankę formalną (przyjęcie wiążącego charakteru określonego orzeczenia), którą zakwestionował Sąd odwoławczy, odpowiadało sytuacji ujętej w art. 386 § 4 k.p.c. jako „nierozpoznanie istoty sprawy”, a więc uprawnione było uznanie jej przez Sąd Apelacyjny za podstawę uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł wyłącznie zarzuty odnoszące się do wykładni i zastosowania przepisów przez Sąd Apelacyjny w ramach przeprowadzonej przezeń merytorycznej oceny zasadności powództwa i apelacji. Rozpoznanie i ocena tych zarzutów w toku obecnego postępowania zażaleniowego, do czego wprost zmierza skarżący, stanowiłoby w istocie rozstrzygnięcie merytoryczne, które jest zastrzeżone dla postępowania

kasacyjnego. Jak już wyżej wskazano, kontrola w takim zakresie wykraczałaby poza granice kognicji Sądu Najwyższego w tym postępowaniu.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.